

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

W piątek, 18 lipca o godz. 10-ej w kościele św. Jana zostanie odprawione nabożeństwo za spokój duszy

ś.†p.

Kazimierza Małagowskiego,

Ogniomistrza pociągu pancernego „Smiały”,
Studenta Politechniki Warszawskiej,

zmarłego wskutek ran dn. 5 lipca w Wilnie, w 27 roku życia, na które kolegów,
przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd «Gospody Żołnierza».

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 14 lipca.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na całym odcinku ożywiona działalność wywiadowcza. Poważniejszych starć bojowych nie było.

FRONT POLESKI:

Kontrataki bolszewickie wzdłuż linii kolejowej Kaliakowicz-Zuniniec odparto.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Bez zmian.

Pomiędzy meldowanymi oficerami, wziętymi do niewoli pod Jazłowcem znajduje się cały sztab 15 brygady z wyjątkiem dowódcy.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z dn. 14 b. m. (P. A. T.)— Komunikat głównego dowództwa:

FRONT POŁNOCNY:

Pod Ofelją, Sypniewem i Radwaniami nocą ogień miotaczy min. Pod Chobieliniskim Młynem i Miazgą odparto zaczepki patroli niemieckich.

FRONT ZACHODNI:

Pod Krzyszkówkiem zwykły ogień minowy. Zresztą prócz zwykłej strzelaniny, spokój.

FRONT POŁUDNIOWY:

Słaby ogień min i zwykła strzelanina. Nasze straty w ciągu doby: 2 rannych.

Czuwaj!

Jak donoszą telegramy, Niemcy okazują skłonność pokojowo załatwić sprawy pograniczne z Polską, zwrócili się nawet z propozycją ustanowienia specjalnej pojednawczej komisji polsko-niemieckiej w Berlinie. Na froncie Pozański akcja bojowa przejściowo jakby osłabła. Tem niemniej nie przestaje nas obowiązywać hasło, które wypisaliśmy w dniu rocznicy grunwaldzkiej: Czuwaj! Czuwaj, zwłaszcza gdy sprawa z Niemcem.

Nie mogąc otwarcie przeciwko nam wystąpić, nie zaniecha on żadnej sposobności, by to uczynić zdradziecko, z za płotu. O machinacjach niemieckich na terenie Litwy etnograficznej pisaliśmy wczoraj i o niebezpieczeństwie, które nam zagraża zarówno na skutek wtargnięcia fali bolszewickiej na terytorjum litewskie, jako też skutkiem stanowiska rządu litewskiego, który zamiast skupić swe siły przeciw wspólnemu wrogowi, wypowiada nam wojnę, a wileńska prasa litewska w bezprzykładnym zachwaleństwie jemu wtóruje.

Małesza jednak o wrogów otwartych, zewnętrznych; wierzymy, iż dzielna nasza armja załatwi się z nimi jak się załatwiała dotychczas w cięższych warunkach, prowadząc zwycięską walkę na czterech frontach. Stokroć niebezpieczniejszym jest wróg ukryty, wróg wewnętrzny, od którego równie ciężko jest ustrzedz się, jak od przysłowiowego «ziłodzieja domowego».

Plinego obserwatora musiało uderzyć pewne wzmoczenie się ostatnimi czasy niemczyzny w naszym mieście. Bardzo często słychać język niemiecki na ulicach, w ogrodzie. Dodajmy, że większość zamieszkałych tu obecnie Niemców zna bądź to polski, bądź rosyjski język i tym się w miejscach publicznych posługuje. Najazd niemiecki na nasze miasto nie jest oczywiście bez głębszego, politycznego znaczenia. Jak dowiadujemy się ze źródeł bezwarunkowo pewnych, pod egidą tutejszej kolonii niemieckiej i tutejszej gminy Interkiej formuje się, czy też raczej sformował się blok niemiecko-żydowski-litewsko-rosyjski, którego celem jest przyłączenie Wilna do Litwy etnograficznej, z kolei zaś tej Litwy na zasadach pewnej fikcyjnej autonomii do Rosji — oczywiście Kołczakowskiej, gdyż o bolszewickiej nawet żydzi zwątpili.

Pytamy: jakie stanowisko wobec tego wszystkiego zajmują nasze władze... oczywiście, cywilne, gdyż wojskowe na mocy fałszywej tolerancji i fałszywego «liberalizmu» odstroniłone zostały od zarządu wewnętrznego krajem.

Pytamy: co przedsięwzięto celem okiełznania orgji prasowej, która się wyraża w najohydniejszych napaściach na rząd Polski, na polską armję i na Polskę w tutejszych świątkach prowokacyjnych, subwencjonowanych przez Berlin i przez Moskwę.

Pytamy: co uczyniono w celu nieszkodliwienia tysiąca agitatorów niemiecko-bolszewicko-litewskich, którzy się włóczą po całym kraju, podburzając ludność przeciwko władzy prawowitej.

Niestety nic.

Przypomina nam się bajka Kryłowa o kłodzie, która spadła z nieba z niesmiernym hukiem, niebawem jednak poznały się na niej nawet żaby, które dziś bezkarnie po niej skaczą.

Wobec tego sądzimy, iż bezwzględnie na szacunek, który żywimy względem władzy, mianowicie władzy polskiej, przyszedł czas, by wyraźnie i bez ogródek oświadczyć:

Szanowni Panowie! Co innego liberalizm, pod który się podsywacie — a co innego mazaństwo i niedołęstwo.

Co innego, bandytyzm a co innego demokracja.

Pod pokrywką fałszywych hasel demokratycznych obawiacie się — broń Boże — narazić pojedynczym zbrodniczym jednostkom, a naraziacie spokój i bezpieczeństwo milionów!

W imieniu tych milionów, w imieniu ogółu dziś niestety zmuszeni jesteśmy wystąpić z kategorycznym żądaniem:

Przez fałszyweimi względami; żądamy władzy silnej, która by potrafiła okiełznać orgję prowokacji i agitacji wrogiej, objawiającej się w prasie niemiecko-litwomańsko-żydowsko-rosyjskiej, żądamy uwięzienia tysiąca agentów wrogich, którzy krążą bezkarnie po mieście i okolicy.

Żądamy, aby nas pociągnięto do odpowiedzialności za artykuł powyższy za nieposzanowanie władzy — jeżeli to jest władza prawowita, polska, nie zaś okuczona i okucowana władza bolszewicko-litwomańsko-niemiecka.

Zaznaczam, iż artykuł niniejszy nie jest skierowany przeciwko władzy wojskowej, przeciwko wybawcom naszym, przed którymi ze cziłą najwyższą, każdy z nas ugina kolano, lecz przeciwko tym panom, którzy nie wyszli ani z wyborów, ani z woli społeczeństwa tutejszego, mimo to przypisują sobie rolę reprezentowania go i decydowania o losach jego.

Zaznaczam oraz, że odpowiedzialność za artykuł powyższy ponoszę w nieobecności wydawcy pisma [ja niżej podpisany, osobiście — w przekonaniu, że za mną stoi...legjon.

Jan Obst.

Z chwili politycznej.

Na ręce francuskiej komisji wojskowej w Libawie złożono ze strony polskiej i litewskiej ludności protest przeciwko systematycznemu rabowaniu kraju przez wojska niemieckie, cofające się z Suwalszczyzny.

We Lwowie ukazała się b. charakterystyczna odezwa nawołująca do zgody z Polakami. Odezwę wydał komitet, który się specjalnie utworzył we Lwowie, aby wyrównywać różnicę między Polakami a Rusinami. Odezwa podnosi, że od chwili powstania tak zwanej republiki ukraińskiej Polacy wobec Rusinów zachowali się wielkodusznie, natomiast po 7 miesiącach ukraińskiego panowania został tylko głód i nędza.

Prezydent Stanów Zjednoczonych osobiście przedłożył senatowi do ratyfikacji traktat. Prezydent oświadczył w swej mowie, że uważa traktat pokojowy za odpowiadający 14 punktom, lecz traktat byłby zwykłym świątkiem papieru bez powołania do życia Ligi Narodów.

Jednocześnie z ukazaniem się odezwy naszej Rady Narodowej do ludności Śląska Cieszyńskiego czeski «Narodni Vybora» opublikował także odezwę, która aroganckim tonem, zachłannością i obelgami pod adresem Polaków, kłamstwami, pyszałkowatością i nerwowością odbija się tak rażąco od spokojnej szlachetnej odezwy Rady Narodowej, że tem samem już przegrywa. Odezwa czeska wywołuje do protestu przeciwko przeciąganiu sprawy śląskiej i do manifestacji na rzecz najrychlejszego jej rozwiązania.

Jednocześnie bryg. Latinik wydał odezwę nawołującą do spokoju i wydania wszelkiej broni, grożąc represjami, jako występkiem antypaństwowym.

Wszelkie nieporozumienia między Polakami i władzami rumuńskimi w zajętej części Galicji Wsch. wynikły tylko wskutek prowizorycznie organizującej się administracji, a absolutnie wbrew intencjom decydujących sfer rumuńskich, których przychylności dla narodu polskiego wykazuje najlepiej życzliwe stanowisko, zajęte wobec Polaków na Bukowinie. W najbliższym zresztą czasie spodziewane jest wycofanie się Rumunów, którzy nie rozstrząsali sobie żadnych pretensji do Galicji i chcą żyć w najlepszej zgodzie ze swym bezpośrednim sąsiadem — Polską.

Z Sejmu.

Dyskusja budżetowa.

Z dniem 15 b. m. rozpoczął sejm obrady nad projektem preliminarza budżetowego na okres od d. 1 stycznia do d. 30 czerwca 1919 r.

Przedłożony izbie d. 3 czerwca preliminarz państwowy przez b. ministra skarbu p. Eaglicha motywować będzie jego następcą — minister p. Karpiński. Obszerne przemówienie ministra obejmie również program finansowy rządu.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej w dniu 15 b. m. p. minister zapoznał przedstawicieli stronnictw z treścią swego expose, poczem rozwinęła się dyskusja, w której ujawnione zostało stanowisko klubów wobec przedłożenia rządowego. Przypomnieć należy, że w okresie wyżej wspomnianym suma wydatków państwowych ustalona została na kwotę 2,593,584,563 marek, dochody zaś państwowe na łączną kwotę 563,360,853 mk. Niedobór zatem wyniesie 2,030,223,710 mk.

Do sumy wymienionych powyżej wydatków dodatkowo wniosły: ministerjum pracy kwotę 51,100,000 marek., ministerjum zdrowia publicznego 1,783,430 mk. i ministerjum oświaty 100,000 mk. Niedobór zatem warownie jeszcze bardziej.

Dyskusja nad budżetem zatoczy prawdopodobnie szersze kręgi i przeciągnie się przez kilka posiedzeń.

Komisja do spraw żydowskich.

We wczorajszym N 72 «Dz. Wileńskiego» komunikowaliśmy o przyjeździe do Polski komisji do spraw żydowskich. Obecnie prasa warszawska donosi, iż wspomniana komisja przybyła właśnie do Warszawy w tych dniach. Komisja ta, której przewodniczą: znany działacz żydowski Morgenthau i generał Edgar Jadwin — jak zaznacza ogłoszona w piśmie instrukcja rządu amerykańskiego — ma za zadanie przedsięwzięcie odpowiednich środków dla poprawy losu żydów, co — zdaniem rządu amerykańskiego — ma przynieść pożytek reszcie ludności i na odwrót cokolwiek się uczyni dla wspólnego dobra Polski jako całości, przyniesie korzyść żydom w Polsce.

W dalszym ciągu o celach pobytu tej komisji w Polsce pisma warszawskie ze strony miarodajnej otrzymały jeszcze tego rodzaju informacje.

Stany Zjednoczone powitały z zapalem urzeczywistnienie 13 z pośród 14 punktów prezydenta Wilsona — Polski niepodległej — i radeby oddać narodowi polskiemu takie usługi braterskie, jakich od nich zażądał i zażądać może. Stany Zjednoczone, mające podziw nadzwyczajny dla Kościuszki i Pułaskiego, żywią dla Polski takie same uczucia, jakie żywią dla Francji przez wzgląd na usługi Lafayette'a.

Nagłać potrzeba wzmocnienia Polski natychmiast i nieustannie, tak, aby była zdolna sprostać bolszewickim wpływom Rosji i zwalczyć intrygi pewnych żywiolów pruskich, tak jest oczywiste, że komisja ufa, że wszystkie klasy w Polsce zapomną o swych zatargach przeszłych i obecnych i współdziałać będą patriotycznie dla urzeczywistnienia swej głównej ambicji — Polski trwałej, zjednoczonej, niepodległej, poważnego członka Ligi narodów.

W świetle tych urzędowych enuncjacji rządu Wilsona dziwnie wyglądają zaiste deklamacje tego pana profesora amerykańskiego o idealach sprawiedliwości i równouprawnienia. «Myśl Niepodległa» nawet wyraża nieklamany lęk z racji proklamowanej przez niego Ligi Narodów.

Pan Wilson — pisze «Myśl Niepodległa» (N 455) — może być najlepszym dyktantem w zakresie znajomości historii i literatury polskiej i stosunków polsko-żydowskich, ale chyba nie może być uznany za dyktanta w zakresie metod postępowania.

Pan Wilson nie zastanawia się nad tym, jak to wzmocnienie Polski natychmiast i nieustannie przez działalność owej komisji, mającej pracować nad pozyskaniem Polski jako «poważnego członka» dla Ligi Narodów, wygląda z boku. Tu tydzień spiskują z Niemcami, Rosjanami i rosyjskimi bolszewikami przeciwko nam i całej koalicji, tu strzelali do naszych wojsk i do poszczególnych

żołnierzy, co przecieł gazety tylokrotnie notowały, a pan Woodrow Wilson deleguje właśnie działacza żydowskiego do «sumiennego» zbadania tych zbrodni w tem błogim przeswiadczeniu, iż tydzi zapomną nagle o swych zatargach przeszłych i obecnych z Polakami, Polacy zaś okażą się na tyle naiwami, iż uwierzą w «patriotyczny współdziałanie żydów dla urzeczywistnienia ich głównej ambicji — Polski trwałej, zjednoczonej i niepodległej!!! Tajne dokumenty cenzury niemieckiej pouczają nas, że tydzi są szpiegami armji niemieckiej. Niemcy z nami wojują, a pan Wilson nasyla nam żydów, którzy będą chcieli we wszystko wścibiać swe nosy, jeździć na front i mieć prawo wysyłania depezy przez nikogo nie kontrolowanych.

Jeżeli ignorancki upór pana Wilsona w sprawie Galicji wschodniej kosztował nas 14,000 trupów, to ileż nas będzie kosztowała jego metoda dobierania «obiektywnych» członków komisji?

Ależ pan Wilson, ten dobroczyńca ludzkości, ów sędzia narodów, idealista i apostoł pokoju, będzie niebawem cały umazany krwią polskich męczenników!

Zaiste zaszło tu poważne nieporozumienie, które «Myśl Niepodległa» sprostowała jeszcze przed przyjazdem komisji tej do Warszawy. Brami ono w ten sposób:

Przekonajcie się rodacy, co to są miljarady i tych miljaradów przedstawiciele!

Gdy miljarady żydowskie brzękną ne progą Białego Domu, idealista amerykański zapomni o zasadzie, że nikt nie może być sędzią i świadkiem swojej sprawy.

Gdy miljarady żydowskie nacisną sędzię narodów, ten sędzia zapomni o zasadach honoru, przyzwoitości i najprostszej sprawiedliwości.

Gdy miljarady żydowskie przemówią, Liga Narodów zacznie tracić pewność siebie, apostoł pokoju wstrzymać będzie chciał napadnięty naród od samoobrony, a republikanin stanie się posłusznym narzędziem kamorry globalnej.

Miljarady wbijają w pychę, oslepiają rozum, ignoranta mianują mędrcem i nienka poddawiają do rozstrzygnięcia kwestji, na których się nie zna.

Miljarady, których reprezentantem jest pan Wilson, chcą światu dyktować prawa, a dla niewtajemniczonego tłumu mają usta swoim heroldom karmieniem idealów.

Głosy Ziemi Synów.

Do Wysokiego Sejmu Ustawodawczego w Warszawie.

My, mieszkańcy wsi: Wojewodzicki, Korwielicki, Nowosiółki Górne i Dolne, Kapliczniki i zaścianka «Gierulie» parafji Suderwiańskiej, gminy Rzeszańskiej wyraziliśmy swą niezłomną wolę należenia do państwa Polskiego — naszej Ojczyzny, przeto prosimy Wysoki Sejm o zarządzanie wyborów od naszej gminy Rzeszańskiej do Sejmu w Warszawie. Ani do Litwy, ani do Niemiec, ani do Rosji należeć nie chcemy i nie będziemy. (Podpisów 344).

Podobnej treści adresy i podania wystosowali mieszkańcy następujących wsi, zaścianków i folwarków parafji Suderwiańskiej: wsi Brynkisaki gminy Mejszagolskiej (podpisów 61), — wsi Grykienie i Widawiczki (podpisów 144) — w. Obale, Minciszki, Paciszki (podpisów 164) — miasteczka Suderwy (43 podpisy) — w. Szwedy, zaśc. «Rzesza» i folwarków «Izabela» i «Lawryniczki» (podpisów 153).

Uzupełnienie: W adresie złożonym przez mieszkańców parafji Niezdzińgowskiej, Orańskiej i Dawgowskiej, zamieszczonym w N 62 «Dziennika Wileńskiego» wydrukowano podpisów 164, winno być więcej — 684.

Z Tow. Przyjaciół Nauk.

We wtorek 15-go bm. po pięcioletniej przerwie odbyło się pierwsze zebranie miesięczne Towarzystwa Przyjaciół Nauk w gmachu własnym przy ul. Lelewela.

Po zagajeniu przez prezesa Towarzystwa d-ra Zahorskiego i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, prezes odczytał odpowiedź otrzymaną od szefa kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa z dnia 9-go bm. na zawiadomienie o nadanie Naczelnikowi Piłsudskiemu godności członka honorowego Towarzystwa. Naczelnik, przyjmując tę godność, polecił zarazem «dać wyraz przekonaniu, że świetne tradycje nauki polskiej, których spadkobiercą i wkskrzicielem jest Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, przyswiecać mu będą niezmiennie w kontynuowaniu szczytnego zadania — pomnażania wiedzy i kultury.»

Zgodnie z uchwałą, powziętą na ostatnim walnem zgromadzeniu, Zarząd opracował szczegółowy preliminarz wydatków Towarzystwa na okres roczny od 1-go lipca r. b. do 1-go lipca 1920 roku w celu złożenia go Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej dla wyjednania stałej subwencji.

Ogólna suma wydatków wynosi 72,500 mk., że zaś dochód ze składek członkowskich przewidziany został w kwocie 1500 mk., przeto niedobór wynosić będzie 71,000 mk. W preliminarzu tym zarząd po raz pierwszy wymienił pozycje pensji dla kustoszów i bibliotekarzy, które to obowiązki spełniali dotychczas członkowie Towarzystwa bezpłatnie. Również przewidziane zostały prace konserwatorskie tudzież szeregi większych wydawnictw naukowych.

Bibliotekarz dr. Czarkowski zdał sprawę z postępu katalogowania. Do dnia tego katalogi księżnicy Towarzystwa obejmują 23,390 numerów uporządkowanych. Rozpoczęto też katalogowanie cennej biblioteki treści ekonomiczno-społecznej po ś. p. Brzeskim, co zostanie zakończone w ciągu dwóch miesięcy. W miesięcznym okresie sprawozdawczym 11 ofiarodawców wzbogaciło bibliotekę Towarzystwa 136 dziełami w 144 tomach.

Kierownik archiwum dr. Kościelkowski zawiadomił o pomnożeniu zbiorów Towarzystwa 17-tu pudami cennych aktów, stanowiących szczytki archiwów rozmaitych, nabytych z rąk handlarzy starożytności, dzięki materialnej pomocy Antoniego hr. Tyszkiewicza.

Skarbnik p. Z. Karpowicz podzielił się smutną wiadomością o znacznej stracie, poniesionej przez kasę Towarzystwa wskutek obniżenia kursu marki polskiej.

Polecono zarządowi powołać do życia specjalną komisję dla zbierania materiałów dla archiwum wojennego.

Posiedzenie zakończone zostało wielce aktualnym odczytem p. Władysława Studnickiego, w którym prelegat poddał wszechstronnemu rozważaniu «Problem żydowski na ziemach polskich.» Oparty na bogactwie materiałach, zebranych przez siebie dla Polskiego Biura Prac Kongresowych, p. Studnicki oświetlił swój temat z punktów widzenia statystyczno-ekonomicznego, historycznego, politycznego i społecznego.

Zebrani w liczbie około 30 osób wysłuchali z żywym zainteresowaniem wywodów mówcy. B.

Z Wil. Tow. Popierania Kooperacji.

W dniach 10—12 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd Pełnomocników Polskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych, pierwszy po oswoobodzeniu naszego kraju od najdzieżców. Na Zjeździe odczytano następującą deklarację, zgłoszoną przez delegata Wileńskiego Tow. Popierania Kooperacji.

Szanowni Koledzy! Ziemia Wileńska, po destrukcyjnej gospodarce rządów moskiewskich, zniszczona 4-letnią bezwzględą okupacją niemiecką i kilkomiesięczną bolszewicką, a przez zwycięski bratni oręż polski powołana do nowego życia samodzielnego, dziś nie posiada organizacji spółdzielczych: istnieje kilkanaście stowarzyszeń spożywczych i niema wcale kooperatyw pieniężnych lub rolnych. Rozległy kraj czeka na życzliwego siewcę, który rzuci na ugorzem leżącą głębię zdrowe ziarno pracy samorsądnej, miszącej szarej masie ludu pracującego dobrobyt, niezależność, oświatę i kulturę.

Dopóki do tej siewby zbożnej nie może zabrać się sam odwieczny mieszkaniec tego stojącego u wrót nowego życia kraju, zwraca się on o życzliwą pomoc do swych braci, najlepiej rozumiejących jego potrzeby i troski, a najbliższych ma ze wspólnych tradycji historycznych, wspólnej wiary i języka, wspólnie przeżytych udręczeń, wspólnych umiłowań i nadziei.

W tej chwili przełomowej, w imieniu Wileńskiego Towarzystwa Popierania Kooperacji, zwracam się do Was, przodowników wyjątkowej pracy nad budową polskiego gmachu kooperacji spożywczej, abyście w swych planach i działalności pamiętali o nas. Wasze doświadczenie, inicjatywa i wyrobienie społeczne, skojarzone z naszą dobrą wolą, wytrwałością i gorącym pragnieniem urzadzenia sobie lepszego życia, stwórzają decydującą siłę dla sprawiedliwych stosunków gospodarczych i społecznych, które zabezpieczą obywatelom Odrodzonej Polski niezależność materialną z rozkwitem kulturalnym, zwiążą je różnostronnie wzajemnie interesów silnie i trwale, niż pisane akty polityczne.

Stanowczo oświadczam, iż budując nowe formy życia, jesteśmy zdecydowani kierować się zasadami, przyjętymi w Polsce, uważając je za wynik skrytalizowanej kultury Zachodu.

Dlatego rad jestem w imieniu rodaków złożyć Wam serdeczne pozdrowienie razem z gorącym życzeniem, aby Wasza praca owocna oraz powzięte na Zjeździe uchwały, stanowiące dalszy etap w rozwoju kooperacji w Polsce, znalazły najpełniejsze zastosowanie w moim kraju rodzinnym. Aby Zjazdy polskich kooperatystów teraz i w przyszłości były tym cementem, który zwiąże na wieki nierozdzielnie wzajemnie życia gospodarczego i społecznego najszersze masy ludu pracującego wszystkich krajów Zjednoczonej Polski, w jeden organizm jedyny i zdrowy, a odporny na pokusy i przyrwy natury ludzkiej.

Po odcytnaniu odezw, przyokrayku przewodniczącego: «Niech żyją nasi bracia na Litwie i Białejrusii, wszyscy uczestnicy Zjazdu powstałi z miejsc i rozległy się długie niemilkujące oklaski.

Wilno, 15. VII. 19.

A. Siklennik.

Głosy czytelników.

O godność prasy.

Na temat powyższy nadsyła nam Związek patriotyczny Polek w Wilnie następującą odeswę:

Prasa Polska, skuta przez wroga sobie cenzurą, stale podejrzewana i prześladowana, spełniała za czasów naszej niewoli niezmiernie ważne posłannictwo. Zdawałoby się, że dzisiaj, w dobie odrodzenia się naszej Ojczyzny bardziej niż kiedykolwiek winna zachować sobie swą godność i uświadamiać sobie swe szczytne obowiązki.

Pismo i gazetę czytają starzy i młodzi, uczeni i prostaczowie. Z nich się uczy, na nich się kształcą całe rzesze ludności naszej. Nietylko treść, myśl, lecz i forma, w jakiej się myśl wypowiada, winna być przez prasę poważnie traktowana.

Pismu polskiemu nie wolno w formie grubiańskiej wypowiadać swoich

zdań i poglądów, nie wolno szargać nazwisk, otoczonych ogólnym szacunkiem, nie wolno niesmaczonymi drwinami, gwoli nasycenia osobistej niechęci, prześladować ludzi, co mają za sobą szereg zasług na polu kultur.-społecz., nie wolno przed forum publicznym wywiekać spraw, wynikłych z nieporozumienia, jedynie tylko w tym celu, by dać wyraz swoim osobistym antypatjom.

Od naszej miejscowej, nowo-powstającej prasy polskiej mamy prawo wymagać godnego traktowania spraw i ludzi i nie lekceważenia narzekań, dla których ogół społeczeństwa miejscowego żywi wielki szacunek i uznanie.

Związek Patriotyczny Polek w Wilnie.

W imieniu zarządu
Helena Sokołowska.

TELEGRAMY.

Ratyfikacja prawomocna.

BERLIN (PAT.)—«Deutsch. Allg. Ztg.» donosi z Paryża: Niemcy zastanawiają się nad tem, czy układ pokojowy nie ma być także zatwierdzony przez sejm pruski i bawarski, coła rządowe niemieckie, doszły jednak do wniosku, że tylko konstytuanty i wydział państw związkowych na mocy ustawy z 10 lutego r. b. są upoważnione do ratyfikowania traktatu.

PARYŻ (PAT.) — Clemenceau w swym charakterze prezydenta konferencji pokojowej wystosował do bar. Lersnera list tej treści:

Panie prezydencie! Był pan łaskaw wawiadomić mnie listem z dnia 10 lipca r. b., że prezydent państwa niemieckiego dnia 9-go bm. po zatwierdzeniu przez zgromadzenie prawodawcze sygnował ratyfikację układu pokojowego, podpisanego dnia 28 czerwca, jako też protokół dodatkowego i układu w sprawie wojskowej okupacji kraju nadreńskiego. Dokument ratyfikacyjny złożono w sekretarjacie jeneralnym konferencji. Mam zaszczyt podać do wiadomości pana, że rządy sojusznicze i sprzymierzone przyjęły do wiadomości, że ratyfikacja prawomocna i całkowita układu pokojowego przez republikę niemiecką została im urzędowo ratyfikowana. W następstwie mocarstwa wydały rozkaz zniesienia blokady Niemiec, zaczynający od dnia 13-go lipca b. r.

Zechciej pan, panie prezydencie, przyjąć zapewnienie mego wysokiego poważania.

Clemenceau.

Gaity niemieckie.

KATOWICE 14.VII. Wielka część ludzi wykształconych i narodowo uświadomionych gospodarzy i robotników musiała opuścić Górny Śląsk, by się uratować przed aresztowaniem. Do filii podkomisarjatu Naczelnej Rady Ludowej dla Śląska w Sosnowcu i Piotrowicach (Śląsk Cieszyński) przybywają dzienne dziesiątki uchodźców, pomiędzy którymi są kobiety i dzieci od lat 13 i wyżej. Podług obliczeń mężów zaufania liczba aresztowanych przez władze niemieckie Polaków wzrosła już do 15.000. W samym Bytomiu siedzi w więzieniu 700 Polaków. Aresztowani leżą na korytarzach więziennych. Niemcy biją więźniów w nieudzielny sposób tak, że jęki i krzyki więzionych słycać nawet na ulicy. W Dzierzgowie (pow. Kozielecki) żołnierze Grenzschutzu wpadli na probostwo, potłukli obrazy, lustra, poprzewracali i poniszczyli urządzenie. Proboszcz, ks. Brandys musiał uciec. Huzary pruscy pociągali z probostwa przed domgrodziny Zgrzebiaków. Synowie i starzy ojciec ujęć musieli, gdyż oskarżeni są o bunt przeciwko władzy pruskiej, za co grozi im śmierć.

Cztery córki postawili siępaczę przed mur domu i rycząc nieudzielnie,

oświadczyli, że jeżeli nie powiedzą, gdzie ukrywa się ojciec, zostaną rozstrzelane. Kiedy oświadczyły, że nie wiedzą, komenderujący rozkazał dać ognia. Strzelano w powietrze. Najmłodsza z sióstr liczyła lat 6. W Radlinie (pow. Rybnicki) Grenzschutz postrellił rodaka Powalę. Lekarz stwierdził, że straszne rany pochodzą od strzału dum-dum.

Prześladowanie dzieci.

KATOWICE, 14 7. W gminie Kobyła w powiecie raciborskim załadaly dzieci nanki w języku polskim. Za to obili je nauczyciele Klaar i Sika po całym cieie, po twarzy i wyrwali im włosy. Dzieci mimo to nie odstąpiły od swego żądania.

Blokada i cenzura dla Niemiec zniesiona.

WIEDEN. (P. A. T.). B. Kor. donosi z Paryża pod datą 12 b. m. Według biura Reutersa urzędowo ogłoszono, że równocześnie z blokadą zniesioną będzie cenzura handlowa dla Niemiec. Wdrożono rokowania z państwami neutralnymi w celu otrzymania ich zgody na zniesienie umów, jakie zawarły z ententą w sprawie blokady.

Morderstwo oficera francuskiego.

BERLIN 14.7. (PAT.) W nocy z piątku na sobotę zaszyły dwa pośladowania godne wypadki zajęcia przez tłum wrogiego stanowiska wobec oficerów francuskich. Jeden z oficerów został zaszytyetowany. Policja wyznaczyła 10000 marek nagrody za wykrycie sprawcy morderstwa.

Ultimatum dla Bell Kuhna.

PARYŻ 15.VII. (PAT.) Mocarstwa sprzymierzone wystosowały telegram do Bell Kuhna zawiadomieniem, że póki nie wypełni on wszystkich podyktowanych mu warunków w sprawie armji, póty nie może być mowy, aby mocarstwa wdały się z nim w jakiegokolwiek rokowania.

Odezwa komunistów austriackich.

BERLIN 15.VII. (PAT.) Komunistyczne i socjalistyczne związki robotnicze w Austrii niemieckiej ogłosiły odezwę do «proletariatu wszystkich krajów», w której wskazują «krwiożerczy imperializm i zamierzoną interwencję w Rosji i na Węgrzech. Komuniści austriaccy nawołują proletariata do zwalczania zapędów imperialistycznych i kontrrewolucji oraz do wytworzenia solidarności międzynarodowej. Komuniści pragną objawić na zewnątrz swą wolę gi datności przez pochody po ulicach miast i wsi austriackich w dniu 20 lipca br.

Skład armji przeciw bolszewikom węgierskim.

BUKARESZT (KP.) Rumuńskie Biuro prasowe donosi: Armja, uityta na poskromienie bolszewików węgierskich składać się będzie z 70 tysięcy Rumunów, 30 tysięcy francuskich wojsk kolonialnych, 30 tys. Czechów, 12 tys. Jugosłowian i 12 tys. Węgrów.

Zajęcia w Rjece.

RZYM 15.VII. (PAT.) Komisja międzysojusznicza, mająca zbadać zajęcia w Rjece, przybyła na miejsce i rozpoczęła swe prace.

Przybyły do Rjece: krążownik francuski «Waldeck Rousseau», torpedowiec francuski, krążownik amerykański «Olympia» i torpedowiec amerykański. Oczekiwane są jeszcze okręty wojenne angielskie.

Import polsko-rumuński.

CZERNIOWCE 14.7. Powstało tu wielkie towarzystwo handlowe polsko-rumuńskie dla importu i eksportu towarów między Rumunją i Polską. Przedsiębiorstwo to finansują największe banki rumuńskie i czerwiowiecka filja Banku Hipotecznego we Lwowie.

Rozwiązanie komitetu w Vavay.

KRAKÓW 18 lipca. «Czasa» zamieszczą następujący komunikat:

Generalny komitet pomocy ofiarom wojny w Polsce, z siedzibą w Vavay (Szwajcaria), postanowił na posiedzeniu ogólnem dn. 12 czerwca przystąpić do likwidacji.

Aresztowanie autorów artykułu przeciw gen. Hallerowi.

CIESZYN (P.A.T.). Na zarządzenie wojskowości aresztowano d-ra Pagera doradcę prawniczego komory i d-ra Zeska, prokuratora przy sądzie obwodowym w Cieszynie. Obaj są obwinieni, według zeznań prof. Müllera, o autorstwo głośnego artykułu przeciw gen. Hallerowi w «Teschner Volksblatte».

Pierwszy strajk w Poznaniu.

POZNAŃ (PAT). Tramwajarze tutaj zastrajkowali, żądając podwyżki płacy.

Sprawa Śląska.

PARYŻ (PAT.) Najwyższa Rada sprzymierzeńców rozpatrywała sprawę Śląska.

Polaka sama ma załatwić sprawę mniejszości narodowych?

LUGANO (KB.) Droga okrężną nadeszła tu wiadomość dotąd nieskontrolowana, że koalicja postanowiła w ostatniej chwili pozostawić rozstrzygnięcie kwestji mniejszości narodowych samej Polsce.

Czyszczenie Lwowa.

LWOW (PAT.) Omgdaj odbyła się w mieście kontrola przybyszów. Przyczyną tego było to, że w ostatnich dniach zjawilo się w mieście wiele obcego żywiołu. Ogółem ujęto 500 wojskowych i 300 cywilnych osób. Śledztwo w toku.

Święto grunwaldzkie.

KRAKÓW 14-go lipca. (P.A.T.)—Rocznicę bitwy pod Grunwaldem, przypadającą d. 15 b. m., obchodzono w niedzielę, 13 b. m., a obchodzono bardzo uroczystie.

Wszystkie domy były udekorowane. Rano odegrały orkiestry wojskowe pobudkę. W dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbyło się nabożeństwo, odprawione przez dziekana wojsk Hallera. W nabożeństwie wzięły udział różne rodzaje wojsk, ustawione w czworobok.

Po nabożeństwie rozwiął się pochód do pomnika grunwaldzkiego, gdzie przemówił przez «Strażę Polską» dr. Straszewski. Włodzimierz Tetmajer odczytał manifest do wódzów i żołnierzy, przyzem wznosił okrzyk «na cześć narodu i wojska francuskiego i na cześć Włoch.

Potem na stopniu pomnika stanął jen. Haller, powitany entuzjastycznymi okrzykami i w dłuższym przemówieniu podniósł, m. in., zasługi żołnierza polskiego.

Następnie odbyła się defilada przed jeneralicją z jen. Hallerem na czele.

Tegoż dnia w teatrze Powszechnym odbyło się bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy, a w koszarach odczyty.

Powódź.

KRAKÓW 14-go lipca. (B. K.)—«Goniec» donosi z Morawskiej Ostrawy: Ołbrzymia katastrofa powodzi nawiedziła Morawy. Wylały rzeki Morawa Olza i t. zw. potok Komeńskie-go. Skutki powodzi są okropne. W okolicy Lubiczowice całe polacie ziemi stoją pod wodą. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są poprzerywane. Wiele domów i mostów zerwanych. Są ofiary w ludziach.

Sprawa waluty polskiej.

Na życzenie ministra skarbu związek banków w Warszawie zwołał ankietę bankową, w której wzięli udział delegaci instytucji finansowych z całej Polski. Ankietę obradowała od 8-12 lipca r. b. włącznie. Ankietę jednogłośnie oświadczyła się za koniecznością załatwienia spra-

wy walutowej jeszcze w bieżącej sesji sejmowej i stwierdziła, że dalsze odraczanie jej uniemożliwia podjęcie choćby pierwszych kroków na drodze do uporządkowania stosunków gospodarczych w całym państwie. Spowodowana obecnym stanem rzeczy niepewność stosunków doprowadza — zdaniem ankiety — położenie gospodarcze do ostatecznego zamętu. Szczegółowe waloski co do zasad reformy walutowej i techniki wymiany znaków pieniężnych ujęto w szereg rezolucji, które odpowiadało sformułowane podała delegacja ankiety p. Ministrowi Skarbu ustnie do wiadomości.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W kościele po-Misjonnarskim w przyszłą sobotę t. j. 19 b. m. przypada doroczna uroczystość św. Wincentego a Paulo. Uroczysta wotywa na intencję Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo będzie odprawiona przed ołtarzem Patrona o godzinie 9 i pół. Uroczysta suma z kazaniem o 11 i pół — nieszpory o godz. 4.

Z WILNA.

— Zjazd Rolników Ziemi Wileńskiej, oznaczony na dzień 19-go lipca r. b. zostaje przeniesiony na dzień 26-go lipca r. b. w lokalu Towarzystwa Rolniczego Zawalna 9 o godz. 11-tej.

Porządek dnia:

- 1) Ogólne zadanie Związku Rolników.
- 2) Potrzeby gospodarstwa w chwili obecnej.
- 3) Organizacja odbudowy kraju.
- 4) Sprawa kredytu dla podźwignięcia gospodarstwa.
- 5) Reforma rolna.
- 6) Organizacja Kółek Rolniczych i Towarzystw Współdzielczych.

Na Zjazd wprzędą referencje i goście z Warszawy. 19-go zaś lipca odbędzie się pogawędka szerszego grona rolników, w lokalu Tow. Rol. (Zawalna 9) o godz. 4 tej po poł. dla omówienia spraw chwili bieżącej.

— Z Kuratorjum Opieki nad biednymi. Kilka dni temu pod przewodnictwem p. Sz. Renigera odbyło się posiedzenie pp. opiekunów i opiekunek b. Kuratorjum Miejskiego Opieki nad biednymi. Sprawa opieki nad biednymi przeszła obecnie pod bezpośrednie zwierzchnictwo Rady Głównej Opiekuńczej, która postanowiła wskrzesić działalność dawniejszego Kuratorjum.

Nasza więc wskrzeszonej Intytucji pozostaje dawna bez słowa «miejska». Na prezesa powołano p. Bolesława Malinowskiego na zastępcę zaś ks. Radzika. Sprawę skarbnika i sekretarza pozostawiono na razie otwartą. Największą trudność przedstawiała sprawa obsadzenia miejsc opiekunów cyrkulowych. Wpływa na to w wysokim stopniu niekulturalność naszej ludności, która wykorzystując bezinteresowność i ofiarność pragnących dla nich pracować jednostek — jednocześnie ciska im pod nogi kamienie!

Oczywiście sraćć się tem nie należy, wiedząc dobrze, jakich nauczycieli ludności ta przez dłuższy czas posiadała a i dziś jeszcze posiada. To też koniec kółców ustalono następujące prezesury w cyrkulach, a mianowicie:

- | | | |
|--------|---------|---------------------|
| W I | cyrkule | — p. A. Wolański, |
| « II | » | — ks. Kusta, |
| « III | » | — p. Studnicka, |
| « IV | » | — dr. Kopeć, |
| « V | » | — ks. Bzdziatowicz, |
| « VI | » | — ks. Kietowicz, |
| « VII | » | — ks. Radzick, |
| « VIII | » | — ks. Dżakowski. |
| « IX | » | — vacat. |

Prócz tego biednymi opiekuje się Liga Robotnicza (bratnia pomoc), T-wo Wincentego a Paulo i Sekcja Opieki nad rodzinami żołnierzy.

W ten sposób Dobroczynność Wi

leńska wchodzi w nowy okres swej działalności — nie wątpimy o owocnej i ku dobru ludności, a pożytkowej odczynaj skierowanej.

— Program wieczerów w Świątlicy P. Ż. P. Dziś, odczyt por. Jędrzejewicza.

— W sobotę 19 go bm. Koncert: śpiew solowy, fortepian, monologi harmonystyczne, skrzypce.

— W środę, piątek, niedzielę — gry, śpiewy, głośnie czytanie: zabawy towarzyskie.

— Na rzecz Towarzystwa Pomocy żołnierzowi polskiemu wkrótce ma się odbyć koncert artystki — śpiewaczki wszechświatowej sławy, dyrektorki opery warszawskiej p. Korolewicz-Waydowej. Czarując swym cudnym głosem artystka nabierała krociowe sumy na Towarzystwo Pomocy Żołnierzowi Polskiemu w całej Polsce, to też mamy nadzieję, że i w Wilnie społeczeństwo zechce poprzeć cel tak sympatyczny, otrzymując w zamian wysoce artystyczne wrażenie. Blizsze szczegóły podamy wkrótce.

— Związek Siły i Jedności Polski, organizacja polityczna mająca na celu przyłączenie do Polski naszych ziem wschodnich, przyjmuje zapisy na członków we własnym lokalu, Wileńska 3/a od 5—7 codziennie w dni powszednie.

— Zarząd sekcji kulturalno-oświatowej Koła Polek u przejmie prosi wszystkie osoby należące i pracujące w tej sekcji, a także i te, które by chciały wziąć udział w pracy o przybycie dziś we Czwartek o godz. 6 ej w. do Klubu Polek Wileńska 6.

— Z Tow. Wioślarskiego. W ubiegłą niedzielę, ks. Radsink dokonał poświęcenia Wilji, przystani i łodzi Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, które od tej chwili zaczęło samolętną egzystencję, ponieważ za czasów niewoli moskiewskiej, istnieć mogło napwół konspiracyjnie, jako sekcja «Sokoła».

W tymże dniu odbyły się wybory nowego Zarządu, do którego weszli: Prezes dr. Kazimierz Dmochowski (obecnie przybywający w niewoli u bolszewików, wybrany jednogłośnie). Wice prezes p. Szymon Czarnocki, Naczelnik przystani p. Franciszek Pietraszkiewicz; Kasjer p. B. Szantyr, Zastępca nacz. przystani p. Ignacy Wollejo; Sekretarz p. Józef Kłodecki; Prezes Sekcji Zebrań towarzyskich p. Aleksandrowicz.

— Rewizja nazw ulic. Powołana w d. 8 b. m. przez p. bur-

miistrza specjalna komisja, mająca za zadanie zrewidowania istniejących obecnie nazw ulic wileńskich, w d. 15 b. m. zakończyła swe prace. Do komisji tej oprócz osób z urzędu zaproszeni zostali również delegaci od T-wa Przyjaciel Nauk (w osobie dra Zahorskiego) i T-wa Miłośników Wilna (pp. M. Brensztejn i Wacł. Studnicki).

Komisja zaproponowała usunięcie i zastąpienie nowymi nazwy, zgoda obce przeszłości i charakterowi miasta, pochodzące z okresu rusyfikacyjnego, nowe z r. 1916 nie zawsze fortanne, tudzież powtarzające się i przez to wprowadzające pewien zamęt. Przystępując się w pierwszym rzędzie tradycji historycznej i planu miasta Wilna z 1808 dla ulic, które w tym czasie już istniały, w nazwach ulic powstałych później głównie uwzględniono wypadki lub osoby ściśle zespolone z dziejami naszego miasta aż do czasów ostatnich. W ten sposób uporządkowano nazwy 76 ciu ulic i zaułków.

— Polski Teatr Nowoczesny. — Pierwsze inauguracyjne przedstawienie zespołu art. Teatru Nowoczesnego odbędzie się jutro w sali «Litnia».

Program tego przedstawienia składać się będzie: 1) z wyjątków z op. «Halka» St. Moniuszki z udziałem: Zofii Wojnowskiej (Halka), Stefana Sączuki (Janusz) i Wł. Władysławskiego (Jontek).

2) «Przysięga Kościuszkii» akt II ze sztuki «Kościuszkę pod Racławicami», z Julianem Strycharskim w roli Kościuszki.

3) Dział koncertowy, w którym się zaprodukują siły artystyczne nowego zespołu. Początek punktualnie o godz. 7 1/2 w.

Bilety już są do nabycia w kasie teatralnej II—I i 5—7 g. w.

W sobotę — dwa przedstawienia o g. 7 i 9 w.

— Teatr ludowy w nowym lokalu. Teatr Ludowy w następną sobotę t. j. 19 b. m. wystawia oddawna zapowiadzaną sztukę historyczną w 5 aktach «Ogniem i mieczem» przerobioną z powieści H. Sienkiewicza.

Tylko jedno przedstawienie. Początek o g. 6 1/2. Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego w gmachu Teatru Miejskiego na pl. Ratuszowym w piątek od godz. 1—6, a w dzień przedstawienia od g. 10 r.

WIADOMOŚCI URZEDOWE

Przepisy o podatku kancelaryjnym od podań i zaświadczeń na rzecz miasta Wilna.

§ 1. Wszelkie podania, wnoszone do instytucji miejskich i zaświadczenia, wydawane przez te ostatnie, oprócz skarbowego podatku stemplowego, podlegają opłacie podatku kancelaryjnego na rzecz miasta.

§ 2. Jeżeli dużo lub więcej osób wniosło podanie we własnym imieniu, albo jeżeli osoba, która wniosła podanie, uczyniła to w imieniu dwóch lub więcej osób, opłata przypada z reguły tyle razy, ile osób wniosło podanie w imieniu własnym, lub ile jest osób, w których imieniu wniesiono podanie.

§ 3. Opłacie w myśl przepisów niniejszych nie podlegają podania: a) zawierające wnioski w sprawach publicznych, b) zawierające wiadomości, przedstawiane w myśl obowiązujących przepisów, c) w sprawach służby wojskowej, oraz o posady, d) wnoszone przez kościoły, gminy wyznaniowe, oraz zakłady, instytucje i zrzeczenia, które mają na celu wyłącznie działalność dobroczynną, naukowo-oświatową, kulturalną lub religijną, nie zaś otrzymywanie sysek materialnych, e) osób, których kompletno ubóstwo stwierdzone zostało przez odnośne władze.

§ 4. Opłata wynosi 1 rb. od każdego arkusza podania lub załącznika.

§ 5. Jeżeli podanie, podlegające opłacie, wniesiono bez niszczenia opłaty lub jeżeli niszczone ją niedostatecznie, to takowe pozostaje bez biegu aż do niszczenia całkowitej opłaty.

§ 6. Zaświadczenia wszelkiego rodzaju, wydawane w sprawach prywatnych przez instytucje miejskie, podlegają opłacie, która wynosi 1 rb. Opłacie w tejże kwocie za każdy arkusz podlegają odpisy zaopatrzone w poświadczenia zgodności z oryginałem.

§ 7. Nie podlegają opłacie zaświadczenia, wydawane osobom, lub celem dołączenia do podań, wymienionych w par. 3.

§ 8. Opłata podatku, do czasu wprowadzenia znaków stemplowych, pobiera się w gotówce, z odnotowaniem na odnośnym dokumencie pobranej kwoty, daty, oraz podpis odbierającego gotówkę.

Zatwierdzam 9 lipca 1919 r. K. Niedziałkowski Komisarz Okręgu Wileńskiego. W. s. Urbanowicz Prezydent m. Wilna A. Rożnowski Radny Magistratu.

Przepisy tymczasowe o podatku od restauracji, hoteli, cukierni, jadalni i t. d.

1. Wszyscy właściciele przedsiębiorstw wyśzykowych (restauracji, bufetów, hoteli, cu-

kierni, kawiarni, herbaciarni, jadalni, zajazdów i t. d.), obowiązani są uzyskać od Zarządu Miejskiego pozwolenie na prowadzenie swego przedsiębiorstwa i opłacić przypadający podatek.

2. Dla otrzymania pozwolenia właściciel przedsiębiorstwa wyśzykowego obowiązany jest złożyć do Zarządu Miejskiego ankietę według wzoru, jaką otrzyma od Zarządu i opłacić 100 rb. jako część przypadającego podatku.

3. Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo odmówienia wydania pozwolenia lub cofnięcia w każdej chwili pozwolenia już wydanego. W pierwszym wypadku opłacone 100 rb. podlegają zwrotowi.

4. Na podstawie zgłoszonych ankiet Zarząd Miejski, po zbadaniu prawidłowości takowych, zestawia listę przedsiębiorstw obowiązanych do opłaty podatków i określa wysokość podatku od każdego przedsiębiorstwa.

5. Podatek wymierza się na I rok kalendarzowy. Od przedsiębiorstw otwartych w ciągu roku lub sezonowych podatek pobiera się w części przypadającej od dnia otwarcia przedsiębiorstwa lub za sezon.

6. Po ustaleniu wysokości podatku od każdego przedsiębiorstwa właścicielom takowych rozsyłane są przez Zarząd Miejski listy płatnicze.

7. Płatnicy obowiązani są płacić należny od nich podatek nie później niż w przeciągu 2-ch tygodni po otrzymaniu listy płatniczej.

8. Przeciwni wymiarowi podatku właściciel może w terminie tygodnia od dnia otrzymania listy płatniczej wnieść protest do Zarządu Miejskiego. Protest nie wstrzymuje zapłaty podatku.

9. Protesty rozstrzygane są przez Zarząd Miejski w przeciągu 2-ch tygodni.

10. Osoby, wykraczające przeciwko niniejszym przepisom podlegają karze pieniężnej w wysokości do 3000 rb. lub aresztowi do 3-ch miesięcy, przedsiębiorstwa zaś ich będą w każdym razie zamknięte.

W. Abramowicz, Prezydent m. Wilna. A. Rożnowski, Radny Magistratu.

Przepisy niniejsze są zatwierdzone przez p. Komisarza Okręgu Wileńskiego.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na rodziny poległych żołnierzy.

Zamiast wieńca na grób śp. Aleksandry baronowej Stadenowej — Gustawostwo Stadenowie 100 r. (c)

Kupujmy

Polską Pożyczkę Państwową.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna ogłasza licytację na holowanie (wazowanie) około 5000 sążni sieściennych drzewa opałowego. Życzący współubiegać się, winni składać do Wydziału Opałowego (Dominikańska № 3 pokój 201) zapieczętowane deklaracje do godz. 12-jej dnia 18 lipca r. b. Informacje o warunkach holowania można otrzymać u kierownika Wydziału Opałowego od 9—11 godz., pokój 201.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszystkie operacje.

CUKIER DO KONFITUR zastępuje „Dulcin“. Przy gotowaniu nie gorzknieje i nie nabiera metalowego smaku. Ulica Wielka (Zamkowa) № 10 — MOHL i S-ka. amże wyprzedaż batystów, płótna i trepek.

Dr. W. Wołodźko Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Przeprowadził się na ulicę Za-walną 22.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Doktor D. Kenigsberg Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. S-to Jerska № 4.

Doktor D. Resser Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 12 do 2 i od 5 do 7.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrska) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Dr. med. B. Szyrwint choroby weneryczne: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Drukarnia A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7 przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Tłumaczenie i pisanie podań przyjmuje Józefa Żebrowska Kaukaska 14—4

Pensjonat otwieram w Warszawie dla kształcących się panien. Blizsza wiadomość ul. Kopernika 37. C. Bohowiczowa.

Zakład intraligatorski (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Sztydy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Były student uniwers. Petersburskiego obecnie Lubelskiego przysposabia do wszystkich klas szkół średnich, i do egzaminów maturalnych. Specjalność matematyka i polonistyka. 014

Ekonomka poszukuję od zaraz. Królewska 3—1 019

Korepetytor potrzebny do uczenia III klasy. II Jun-kierska 33—20 40

Chciałbym odsprzedać list zastawny na majątku ziemskim, gub. Grodzieńska w sumie 7 tys. Wiadomość bliższa Sołtaniszki—ul. Lipowa 1, u właściciela domu 41

Dachówka i cegła używana do sprzedania. Supiszki—I sza Słomianka № 11 020

Do sprzedania używany damski kostjum, buciki i inne rzeczy. Wronia 7—1, od 1—4 45

Opal wyborowy. Obstarunki przyjmuję codziennie 11—1 godz. Destawa w II-jej połowie sierpnia. Cena za sążeń 600 rubli. Antoni Aleksandrowicz. Nadbrzeżna № 20 m. 7 022

Świeży transport łojowego mydła polskiej fabrykacji. Ceny niskie. Sprzedaż w magazynie B. Jaworowskiego, S-to Jerska 27, róg Wroniej

Do sprzedania dom trzy piętrowy. Tombakowska 29 012

Potrzebne jest mieszkanie dobrze umeblowane z 3—4 pokojami wszelk. wygod. w pobliżu centrum miasta. Oferty składać listownie w księgarni Białoruskiej, Zawalna 7 37

2 lub 3 pokoje z kuchnią oraz stajni i wozowni poszukuję niedaleko centrum miasta. Oferty — I S-to Jakóbska 1—6 016

3 pokoje umeblowane są do wynajęcia, ulica Teatralna 5—7 018

Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu Heleny Szumskiej (z domu Dubickiej) proszony jest zawiadomić męża jej Franciszka Szumskiego podoficera Wileńskiego Pułku Strzelców Dywizji Litewsko-Białor.

Osoba chorowita bez żadnych środków do życia, mając siostrę ociemniałą na swojej opiece zmuszona jest koletać do serc miłosiernych, prosząc o składkę na Maszynę Centralną do Kra-wieczyzny. Ofiary proszę składać w red. «Dz. Wil.» dla Antoniny.

Zgubiono paszport na imię Lejba Rudsztajn. Znalzcę proszę o odniesienie do V cyrkulu

Zgubiono paszport № 20891 na imię Heleny Jamontówny. Znalzcę proszę o odniesienie do cyr. VI

Zgubiono paszport na imię Władysława Studnickiego. Znalzcę proszę odnieść: Jagiellońska 3—14

50 marek nagrody temu, kto wskaże mi gdzie jest mój pies, czarny pudel, który zginął podczas nieobecności mojej, czasu bolszewickiego najazdu. J. Obst. Zaułek Bernardyński № 11 m. 1.